

Rozmyślania nad terażniejszością i przyszłością

Doc.dr.Rudolf Jaworek

Patriotyzm

Na szczególne uwypuklenie przy rozważaniu problemu kreowania polskich elit zasługuje patriotyzm. Patriotyzm oznacza postawę charakteryzującą się miłością i przywiązaniem do ojczyzny. Realizuje się w bezinteresownym poświęceniu dla jej dobra, odpowiedzialności za jej los i państwo, ponoszeniu dla niej ofiar (Z.Ruta. Ojczyzna nr 241).

Patriotyzm zwykliśmy dziś postrzegać, jako cechę prawicowości tj. widzenia organizacji państwa jako struktury liberalno – kapitalistycznej. Patriotyzm lewicowy (jako miłość do ojczyzny) był osłabiany przez bolszewików ideą internacjonalizmu socjalistycznego i nauką Lenina o obumieraniu państwa. Z drugiej strony został skompromitowany przez hitlerizm, wiążący socjalizm narodowy z imperializmem i faszyzmem.

Doświadczenie uczy, że **wiele milionów ludzi kocha ojczyznę realizującą idee sprawiedliwości społecznej (socjalizmu) przez państwo, niezależnie od ruchów ponadnarodowych , a także eliminując zaborczość (imperializm) wobec innych narodów.** Przykładem była walka Serbów z agresją międzynarodową, organizacje (partie) stające w obronie biednych w całej Europie, antyglobaliści, a u nas Chrześcijańsko Demokratyczne Stronnictwo Pracy, Stronnictwo Narodowe „Patria”, „Samoobrona”. Również w programie Ligi Polskich Rodzin i programie ONP-Lidze Polskiej spotykamy rozwiązania zmierzające do wprowadzenia w życie narodu więcej sprawiedliwości społecznej,

Pomijam stronnictwa grupujące „bolszewików”, które oszukują naród szermując hasłami lewicowymi, a raczej ich wynaturzeniem (homoseksualizm, aborcja, antyklerykalizm itp.)

W czasach PRL-u, poza aktywistami partyjnymi realizującymi w naszym kraju imperialne ambicje Moskwy, wielu zwyczajnych członków ówczesnych struktur partyjnych i siłowych państwa, pracowało dla dobra Polski i jej przyszłości. **Pracowali nie dla osobistych korzyści (lub nie tylko dla nich), lecz z potrzeby bycia pożytecznym dla swego społeczeństwa i Polski, mimo jej ograniczonej suwerenności.** Skompromitowanie ruchów prawicowych po 1989r przez agentów

usadowionych na ich czele sprawia, że **elity nurtu lewicowego, po oczyszczeniu swych kadr z bolszewickiej agentury, mogą stać się istotnym składnikiem ruchu walczącego o realizację narodowych interesów.** Szczególną rolę do spełnienia ma w tym nurcie CHDSP łączące w swym lewicowym programie wrażliwość społeczną i wartości chrześcijańskie.

Tradycja rodzinna, a patriotyzm

Dyrektor instytutu w Nigerii, gdzie kilka lat przepracowałem, mówił o Anglii, swym kraju pochodzenia: U nas młodzież zawsze się buntuje. Jeśli ojciec jest konserwatystą, to syn na pewno będzie zwolennikiem partii pracy i odwrotnie. Każde nowe pokolenie ma inne spojrzenie na sprawy kraju. Jeden tylko element jest stały, niezależnie od poglądów politycznych. Jest nim dobro Anglii.

Nasi okupanci postarali się o to, by dla Polaka dobro jego kraju było na ostatnim miejscu.

Zastanawiając się nad przyczyną osiągnięć naszych wrogów sądzę, że jest nim spustoszenie, jakie poczynili wśród naszych elit. Współczesne wypłukane są jakby z patriotyzmu, a ten wyrasta z tradycji rodzinnej. Tym czasem wielu z naszych współczesnych przywódców wywodzi się z rodzin tradycyjnie walczących z polskością i z interesem narodowym Polaków.

Na taką argumentację słyszę zazwyczaj odpowiedź: **„Przecież dzieci nie mogą odpowiadać za winy swych rodziców”.** Mamy więc, na decyzyjnych miejscach władzy potomków tych, którzy po wojnie mordowali Polaków, wysyłali ich na Sybir, lub torturowali ich w rodzimych więzieniach.

Owi potomkowie są bardzo „propolscy” i decydują o losach naszego narodu i jego państwa. Niestety skutki tego są opłakane. I tak sobie myślę, że **żaden polski patriota nie zgodziłby się na owo rozkradanie majątku narodowego, z którym mamy do czynienia od 1989r. Nikt z tych patriotów nie zgodziłby się na dobrowolne zrzeczenie z suwerenności narodowej, nawet gdyby obiecywano mu wyjątkowe korzyści. Czy więc słuszna jest teza, że dzieci będąc dorosłymi mogą odejść od tradycji rodzinnej? A może jest tak jak mówił ów dyrektor Anglik, że mogą zmieniać poglądy polityczne, lecz tradycja narodowa jest u nich silniejsza?**

Sam doświadczam ową kontynuację tradycji rodzinnej. Ojciec mój dawno leży w grobie, a ja, w podeszłym wieku, podobnie jak on, staram się bronić interesów polskości na swoim podwórku. To dziedziczenie tradycji

narodowej występuje szczególnie silnie wśród pewnych grup społecznych, a także pewnych narodowości.

Piękną tradycję (zwłaszcza w dziedzinie form współżycia obywateli) pielęgnują arystokratyczne rody i przekazują ją z pokolenia na pokolenie. Od wieków zadziwia nas niezmiennosc tradycji Cyganów, którzy od pokoleń nie wiele zmieniają w swym sposobie życia. Jednak najbardziej trwała w naszej cywilizacji jawi się tradycja Żydów. Pozwoliła im przetrwać dwa tysiące lat w rozproszeniu między innymi narodami nie tracąc swej tożsamości. **Trudno uwierzyć, by potomkowie ich antypolskiego nurtu, nasadzeni przez Stalina do rządzenia Polską, zapomnieli o naukach wyniesionych przy rodzinnym stole, a wskazujących naszą ojczyznę, jako ich „zimie obiecaną”.**

Rudolf Jaworek